

Polska nie zaakceptuje paktu fiskalnego, jeśli będzie on zagrażał wspólnotowemu decydowaniu w UE - powiedział premier Donald Tusk przed szczytem Rady Europejskiej poświęconym m.in. umowie fiskalnej. Pakt ma wzmocnić dyscyplinę finansową w krajach Unii.

Po rozmowie z szefem Parlamentu Europejskiego (PE) Martinem Schulzem szef polskiego rządu oświadczył, że Polska chce paktu fiskalnego, który wzmocni, a nie osłabi wspólnotę europejską. - Nie wyrazimy akceptacji dla paktu fiskalnego w kształcie, który, naszym zdaniem, zagraża wspólnotowemu charakterowi podejmowania przyszłych decyzji – zaznaczył premier.

Premier i nowy przewodniczący PE spotkali się w Brukseli na kilka godzin przed szczytem UE. - Polska, podobnie jak wiele innych państw, jest gotowa wziąć pełną współodpowiedzialność za realizację paktu fiskalnego pod jednym warunkiem, że te państwa, które biorą współodpowiedzialność, będą także współdecydowały o tym, jak wygląda realizacja tego paktu – kontynuował Donald Tusk.

Szef rządu podkreślał, że Polska chce mocnego zarządzania gospodarczego w Europie, dyscypliny budżetowej i działania na rzecz wzrostu, jednak obecne zapisy paktu fiskalnego w tym obszarze są niewystarczające. - Dla Polski zapisy w pakcie fiskalnym w tej kwestii wydają się nawet mało ambitne, nie są z naszego punktu widzenia wystarczająco odważne. Spodziewamy się zatem dużo poważniejszych skutków stricte politycznych i te skutki oceniamy jako negatywne - oświadczył Donald Tusk. Zaznaczył, że polskie stanowisko uzyskało pełne zrozumienie u nowego szefa Parlamentu Europejskiego.

Premier dodał, że obecny przewodniczący PE jest znany jako obrońca i rzecznik Europy jako wspólnoty. - Dlatego dla Polaków zmiana na fotelu przewodniczącego nie była zmianą przykrą, mimo że odszedł Polak - wyjaśniał. Martin Schulz zastąpił na stanowisku szefa PE Jerzego Buzka.

Nowy przewodniczący PE mówił m.in. o zaangażowaniu Parlamentu Europejskiego w dwie kwestie. - Jesteśmy głównym ustawodawcą dla wszystkich instrumentów idących dalej niż wdrożenie złotej reguły do krajowych konstytucji. Po drugie, pakt fiskalny nie może spowodować jakiegokolwiek podziału Unii - wyjaśniał Schulz. Złota reguła zakłada, że roczny deficyt strukturalny nie przekracza 0,5 proc. nominalnego PKB. - To, czego potrzebujemy to nie Unia podzielona, ale zjednoczona – dodał.

Premier: Polska gotowa wziąć odpowiedzialność za realizację paktu fiskalnego

Autor: KPRM

poniedziałek, 30 stycznia 2012 18:59

Szef PE zwrócił również uwagę na zbieżny z polskim poglądem o koniecznym w czasie kryzysu pobudzaniu wzrostu gospodarczego, a nie tylko obcinaniu wydatków budżetowych. W tym kontekście nawiązał do negocjowanego obecnie unijnego budżetu na lata 2014-2020.